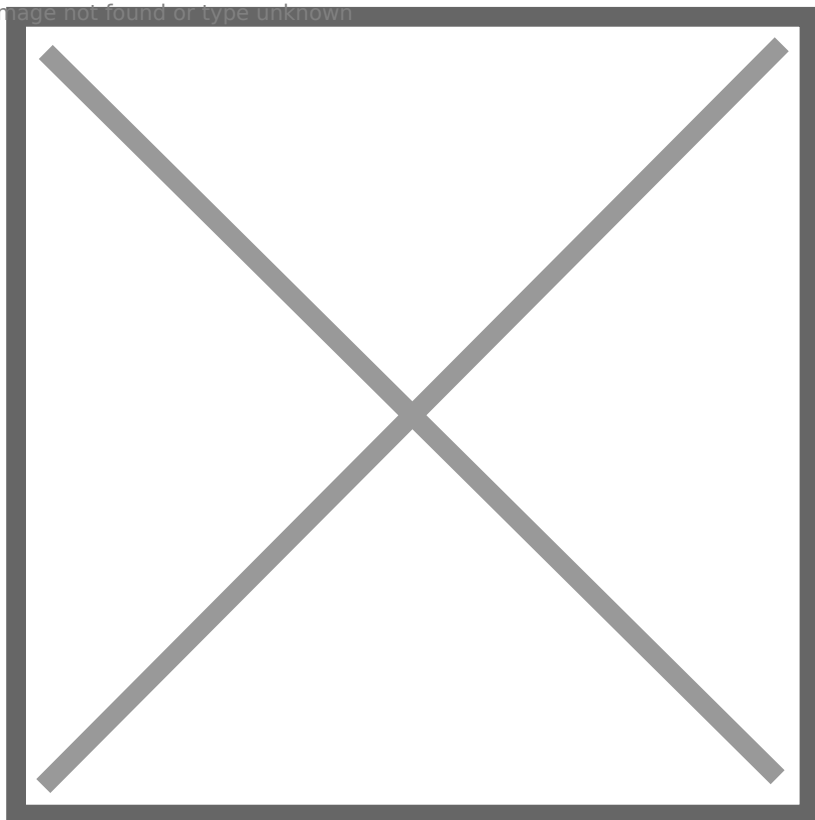


Chińskie Su-27 w pogoni za U-2

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 25 lipca 2011

Dwa chińskie myśliwce Su-27 wtargnęły w przestrzeń powietrzną Tajwanu w pogoni za amerykańskim samolotem rozpoznawczym U-2. Odleciały dopiero po interwencji tajwańskich F-16.

Image not found or type unknown



Do incydentu doszło 29 czerwca. Dopiero dziś poinformowała o nim lokalna prasa, powołując się na ministerstwo obrony Tajwanu. Według niej, dwa chińskie myśliwce Su-27 wleciały w przestrzeń powietrzną Tajwanu w pogoni za amerykańskim samolotem rozpoznawczym U-2, który leciał wzdłuż Cieśniny Tajwańskiej, obserwując terytorium ChRL i zbierając dane radioelektroniczne. Jeden z Su-27 zawrócił dopiero, gdy

z Tajwanu wystartowała para dyżurna F-16.

Ponieważ amerykański samolot leciał w strefie kontrolowanej przez lotnictwo Tajwanu, USAF poinformowały o jego locie dowództwo tajwańskich wojsk lotniczych. U-2 z 5th Reconnaissance Squadron wystartował z rodzimej bazy Osan w Korei Płd., a wylądował w bazie Kadena w Japonii. W czasie misji wywiadowczej 29 czerwca leciał nad wodami międzynarodowymi. Su-27 nie mogły go dosięgnąć, bo ich pułap sięga najwyżej 18 km, a U-2 może lecieć nawet 10 km wyżej.

Władze Tajwanu określiły incydent jako przypadkowy. Nie wystosowały więc protestu do władz ChRL. Tajwańskie lotnictwo wojskowe uznało go za dowód swej wysokiej sprawności.



Do incydentu doszło 29 czerwca. Dopiero dziś poinformowała o nim lokalna prasa, powołując się na ministerstwo obrony Tajwanu. Według niej, dwa chińskie myśliwce Su-27 wleciały w przestrzeń powietrzną Tajwanu w pogoni za amerykańskim samolotem rozpoznawczym U-2, który leciał wzdłuż Cieśniny Tajwańskiej, obserwując terytorium ChRL i zbierając dane radioelektroniczne. Jeden z Su-27 zawrócił dopiero, gdy z Tajwanu wystartowała para dyżurna F-16.

Ponieważ amerykański samolot leciał w strefie kontrolowanej przez lotnictwo Tajwanu, USAF poinformowały o jego locie dowództwo tajwańskich wojsk lotniczych. U-2 z 5th Reconnaissance Squadron wystartował z rodzimej bazy Osan w Korei Płd., a wylądował w bazie Kadena w Japonii. W czasie misji wywiadowczej 29 czerwca leciał nad wodami międzynarodowymi. Su-27 nie mogły go osiągnąć, bo ich pułap sięga najwyżej 18 km, a U-2 może lecieć nawet 10 km wyżej.

Władze Tajwanu określiły incydent jako przypadkowy. Nie wystosowały więc protestu do władz ChRL. Tajwańskie lotnictwo wojskowe uznało go za dowód swej wysokiej sprawności.